



Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, dn. 26.02.2010 r.
KIGEiT/119/02/2010

Sz.P. Magdalena Gaj
Podsekretarz stanu
Ministerstwo Infrastruktury
ul. Chałubińskiego 4/6
00-928 Warszawa

Dot. konsultacji w sprawie przyszłości Usługi Powszechnej

W nawiązaniu do ogłoszenia opublikowanego na stronach internetowych Ministerstwa Infrastruktury, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (zwana dalej „KIGEiT” lub „Izbą”) przedstawia poniżej swoje stanowisko w zakresie pytań przedstawionych do konsultacji środowiska.

I. Zakres usługi powszechnej

1. Kwestia rozszerzenia katalogu USO o dostęp szerokopasmowy i łączność mobilną.

KIGEiT stoi na stanowisku, iż:

- 1) **nie ma potrzeby poszerzania zakresu usługi powszechnej o dostęp szerokopasmowy i łączność mobilną;**
- 2) **nie są wypełnione kryteria z załącznika nr V do Dyrektywy USO, które pozwalałyby na podjęcie działań zmierzających do poszerzenia zakresu usługi powszechnej;**
- 3) **stworzenie warunków do rozwoju konkurencji, w tym eliminacji istniejących barier prawnych najlepiej służy wzrostowi inwestycji oraz dostępności zarówno usług szerokopasmowych, jak i usług łączności mobilnej;**

2. Niezależnie od postanowień dyrektywy 2009/136/WE i dyrektywy 2002/22/WE, Minister Infrastruktury pragnie poznać stanowisko środowiska w przedmiocie ewentualnej konieczności ograniczenia katalogu usług wchodzących w skład usługi powszechnej.

W przekonaniu Izby w istniejących warunkach cywilizacyjnych, rynkowych i technologicznych w Polsce nie jest celowe utrzymanie usługi powszechnej rozumianej jako zestaw składających się na nią obecnie usług (szczegółowe uzasadnienie tej oceny

KIGEiT przedstawia w dalszej części pisma). Z ich zakresu powinno być utrzymane jedynie zapewnianie udogodnień dla osób niepełnosprawnych oraz usługi informacji o numerach (Ogólnopolskie Biuro Numerów). Podkreślić należy, że usługi te zaspokajają potrzeby społeczne, społeczne ludności. Opieka nad obywatelami w tym zakresie stanowi podstawową funkcję państwa i powinna być finansowana ze środków publicznych, a nie przez prywatnych przedsiębiorców. W kontekście zaś zaspokajania lokalnych potrzeb ludności należy ono do zadań własnych samorządu terytorialnego i powinno być wykonywane ze środków, którym jednostki te dysponują. Nie wyklucza to świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych i OBN poprzez zlecenie wykonywania działalności w tym zakresie przez przedsiębiorce telekomunikacyjnego, wyznaczonego do wykonywania tych zadań.

3. Transparentność procesu weryfikacji wniosków o dopłatę do kosztu netto i zmiana modelu finansowania USO

Zdaniem Izby procesy ustalania, świadczenia oraz finansowania usługi powszechnej były w pełni transparentne, a źródłem finansowania USO powinny być środki publiczne

4. Określenie minimalnej liczby aparatów publicznych (w tym aparatów przystosowanych dla osób niepełnosprawnych)

Naszym zdaniem obowiązek zapewniania PASów powinien być wyłączony z zakresu USO

Uzasadnienie stanowiska KIGEiT

I. Zakres usługi powszechnej

1. *Kwestia rozszerzenia katalogu USO o dostęp szerokopasmowy i łączność mobilną.*

KIGEiT stoi na stanowisku, iż:

- 1) nie ma potrzeby poszerzenia zakresu usługi powszechnej o dostęp szerokopasmowy i łączność mobilną;
- 2) nie są wypełnione kryteria z załącznika nr V do Dyrektywy USO, które pozwalałyby na podjęcie działań zmierzających do poszerzenia zakresu usługi powszechnej;
- 3) stworzenie warunków do rozwoju konkurencji, w tym eliminacji istniejących barier prawnych najlepiej służy wzrostowi inwestycji oraz dostępności zarówno usług szerokopasmowych, jak i usług łączności mobilnej;

W swoich dotychczasowych stanowiskach dotyczących poszerzenia zakresu usługi powszechnej Izba opowiadała się przeciwko poszerzeniu zakresu usługi powszechnej. W ramach obecnie prowadzonych konsultacji KIGEiT podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko, uznając, iż w obecnych uwarunkowaniach cywilizacyjnych, rynkowych i technologicznych w Polsce nie ma potrzeby poszerzenia zakresu usługi powszechnej. Co

więcej, taka zmiana mogłaby doprowadzić do niekorzystnych zjawisk na rynkach dostępu szerokopasmowego oraz rynku łączności mobilnej zakłócających rozwój konkurencji.

Kwestią kluczową w tym zakresie są kryteria jakie bierze się pod uwagę dla oceny, czy istnieje potrzeba poszerzenia zakresu usługi powszechnej i odniesienie tych kryteriów do realiów jakie występują na rynku telekomunikacyjnym w Polsce. Przesłanki te określa załącznik nr V do Dyrektywy 2002/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników (dyrektywa o usłudze powszechnej) (zwana dalej „*Dyrektywą USO*”). Stosownie do tego załącznika podejmując decyzję o zmianie zakresu obowiązku USO Komisja powinna wziąć pod uwagę przede wszystkim następujące elementy:

- i. czy konkretne usługi są dostępne dla większości konsumentów i czy brak dostępności lub niekorzystanie z nich przez mniejszość konsumentów skutkuje społecznym wykluczeniem, oraz
- ii. czy dostępność i korzystanie z określonych usług obdarza wszystkich konsumentów ogólnymi korzyściami netto, takimi, że uzasadniają publiczną interwencję w sytuacji, gdy określone usługi nie są świadczone na rzecz ogółu w normalnych warunkach komercyjnych.

Dodatkowo należy także pamiętać o art. 3 Dyrektywy USO, który stanowi: *„Państwa Członkowskie zapewniają, że usługi ustanowione w niniejszym rozdziale będą dostępne w określonej jakości dla wszystkich użytkowników końcowych, niezależnie od geograficznego umiejscowienia oraz z uwzględnieniem konkretnych warunków krajowych, po przystępnej cenie.”*

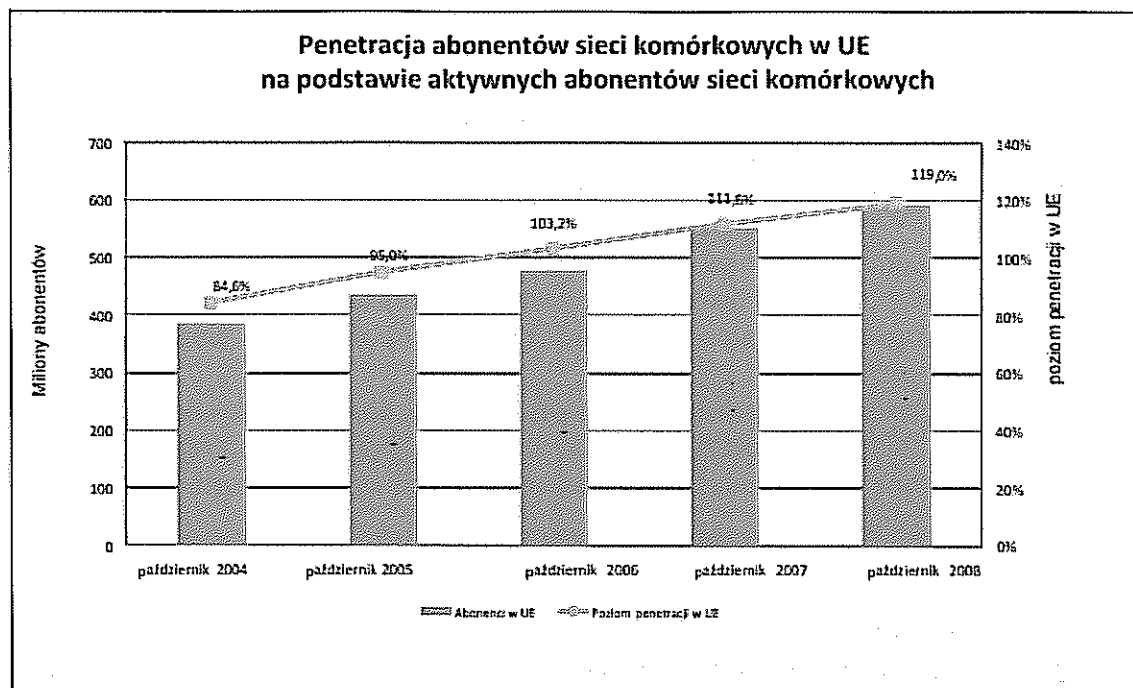
Dlatego też, kwestie potrzeby ewentualnego poszerzenia zakresu usługi powszechnej o usługę dostępu szerokopasmowego i usługi łączności mobilnej należy ocenić pod kątem:

- a) dostępności tych usług w chwili obecnej dla użytkowników końcowych;
- b) czy w przypadku stwierdzenia braku dostępności dla określonej grupy konsumentów tych usług możemy mówić o społecznym wykluczeniu tej grupy;
- c) czy korzystanie z tych usług obdarza ogół konsumentów ogólnymi korzyściami netto, w taki sposób i w takim zakresie, że uzasadniona jest publiczna interwencja;
- d) czy rozszerzenie zakresu usługi powszechnej faktycznie spowoduje, iż wszyscy użytkownicy końcowi będą mogli korzystać z tych usług, niezależnie od geograficznego umiejscowienia po przystępnej cenie.

Odpowiadając na powyższe pytania należy wskazać, iż usługi łączności mobilnej i dostępu szerokopasmowego należą do najdynamiczniej rozwijających się rynków w Europie i w Polsce. Wskazuje na to m.in. Komisja Europejska w XIV raporcie na temat jednolitego europejskiego rynku łączności elektronicznej w 2008 r.

W odniesieniu do usług łączności mobilnej, dane KE zawarte w ww. raporcie wskazują, iż penetracja abonentów sieci komórkowych w UE osiągnęła w październiku 2008 r. poziom 119%.

Wykres nr 1 Penetracja użytkowników sieci komórkowych w UE;

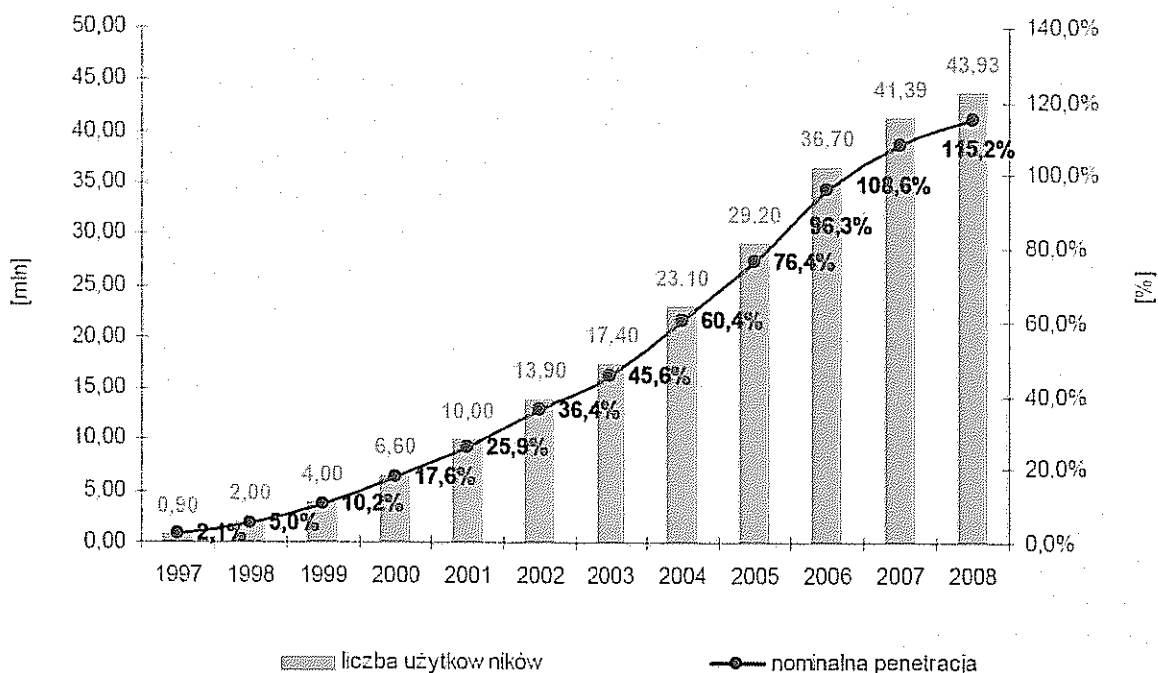


Źródło: XIV raport KE, s.7.

Podobnie sytuacja wygląda w Polsce, gdzie raport Prezesa UKE o rynku telekomunikacyjnym w 2008 roku wskazuje: „z usług telefonii ruchomej w 2008 roku korzystało w Polsce ponad 43 mln użytkowników, co dało penetrację na poziomie 115,2%. Biorąc jednak pod uwagę 17,7% tzw. nieaktywnych użytkowników, rzeczywista penetracja rynku wyniosła na koniec 2008 roku 97,5%” (s. 7). Na chwilę obecną brak jest danych za rok 2009, ale można się spodziewać, iż był to kolejny rok rozwoju dostępności usług telefonii komórkowej.

Jeszcze ważniejszą kwestią od nominalnego poziomu penetracji jest kwestia dynamiki rozwoju tego rynku. Przytoczony raport Prezesa UKE pokazuje, iż rynek ten rozwija się w sposób niezwykle dynamiczny, zwiększając nominalny poziom penetracji dostępności usług telefonii komórkowej w okresie 4 lat niemal dwukrotnie, z poziomu 60,4% w 2004 r. do poziomu 115,2% w roku 2008.

Wykres nr 2 Poziom penetracji usług telefonii komórkowej w Polsce



Źródło: Raport Prezesa UKE o rynku telekomunikacyjnym w 2008 r., s. 57

Powyższe dane pokazują wyraźnie, iż usługi łączności mobilnej należy uznać za powszechnie dostępne w Polsce, a jednocześnie można wskazać, iż dynamiczny rozwój tego rynku (znacząco przyspieszony wraz z wprowadzeniem na rynek nowych podmiotów, zwłaszcza P4 sp. z o.o.) odbywa się na bazie mechanizmów konkurencyjnych, które powodują, iż użytkownicy końcowi mogą bezproblemowo korzystać z usług świadczonych w sieciach ruchomych posiadają możliwość wyboru formy dostępu (dostęp abonamentowy/przedpłacony), różnego rodzaju taryf (taryfy dla użytkowników korzystających w stopniu niewielkim, średnim i dużym), różnego rodzaju podmiotów (operatorzy MNO i MVNO), czy wreszcie różnego rodzaju usług (nie tylko usługi połączeń, czy SMS, ale także coraz szersza gama usług dodatkowych i zaawansowanych). Jak się wydaje jedyne bariery w rozwoju tego rynku mogą mieć związek z barierami prawnymi utrudniającymi proces inwestycyjny, a co za tym idzie utrudniającymi rozwój i rozbudowę sieci. Bariery te są jednak konsekwentnie likwidowane, celem polepszenia warunków do rozwoju i zwiększenia dostępności usług dla użytkowników końcowych.

Warto także zwrócić uwagę na wyniki badania przeprowadzonego dla Prezesa UKE przez PBS DGA Sp. z o.o., opublikowane w raporcie „Rynek telekomunikacyjny w Polsce w 2009 r. Klienci Indywidualni” w ramach którego badana była także kwestia przyczyn nie posiadania telefonu komórkowego. Zdecydowana większość respondentów wskazała, iż przyczyną nieposiadania telefonu komórkowego jest posiadanie telefonu stacjonarnego, który zaspokaja potrzeby danej osoby (50,1%). Co prawda na drugim miejscu wymieniono powód w postaci zbyt wysokich cen (27,3%), ale kryterium to posiada prawie taką samą wartość, jak przyczyny takie jak: brak potrzeby ze względu na rzadkie używanie telefonu (26,2%), czy po prostu „nie lubienie telefonów komórkowych” (aż 19,4%). Jedynie 1,7% respondentów wskazało, iż przyczyną jest słaby zasięg w miejscu zamieszkania, co pokazuje, iż dostępność

geograficzna usługi jest niezwykle wysoka i praktycznie nie budzi problemów dla użytkowników.

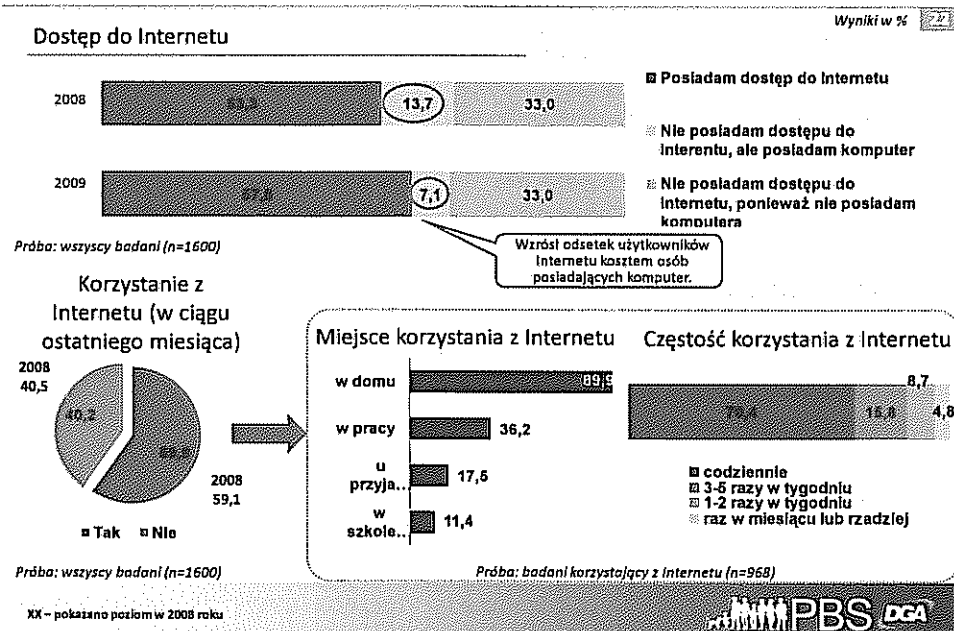
W tym kontekście można stwierdzić, iż dla usług łączności mobilnej nie spełnione są kryteria z załącznika nr V uzasadniające poszerzenie zakresu usługi powszechnej. Ponadto jak się wydaje, cel dla którego miałyby nastąpić takie poszerzenie, został w dużej mierze zrealizowany bez konieczności sięgania do takiego instrumentu, jakim jest usługa powszechna. Identyczne wnioski odnośnie poszerzenia zakresu usługi powszechnej o usługi łączności mobilnej zawiera Komunikat Komisji Europejskiej w sprawie drugiego przeglądu okresowego zakresu usługi powszechnej w sieciach i usługach łączności elektronicznej z 25 września 2008 r. (dalej „**Komunikat**”), który wskazuje: „*konkurencja w świadczeniu usług łączności komórkowej w UE przyniosła już konsumentom powszechny i przystępny cenowo dostęp do tego typu łączności. Dlatego też warunki włączenia łączności komórkowej w zakres usługi powszechnej (określone w załączniku V do dyrektywy) nie są spełnione.*” (Komunikat, s. 7).

Nieco odmienna sytuacja dotyczy usług dostępu szerokopasmowego. Niewątpliwie także usługa dostępu szerokopasmowego należy do jednego z najszybciej rozwijających się segmentów rynku w Polsce. Kwestie tą pokazuje chociażby analiza Prezesa UKE „*Technologie dostępu do sieci Internet w Polsce*”, który wskazuje, iż liczba łączy na których świadczona jest usługa dostępu szerokopasmowego w technologii stacjonarnej i mobilnej przekracza 6,5 mln, a penetracja gospodarstw domowych usługą dostępu szerokopasmowego w czerwcu 2009 r. przekraczała 50%. Powyższe pokazuje, iż penetracja usługi dostępu szerokopasmowego (na 100 mieszkańców) w czerwcu 2009 r. osiągnęła poziom 17,5%, co jest wynikiem niższym aniżeli średnia unijna (według XIV raportu średnia ta wynosiła 22,9%), jednakże pokazuje na niezwykle dynamiczny rozwój usługi dostępu szerokopasmowego, osiągniętą przede wszystkim dzięki rozwojowi konkurencji na rynku, a także działaniom regulacyjnym służącym stworzeniu warunków do rozwoju równoprawnej konkurencji. Powyższe dane pokazują, iż niewątpliwie nie można jeszcze mówić o powszechnej dostępności usługi dostępu szerokopasmowego, chociaż usługa ta rozwija się w sposób dynamiczny, a poziom penetracji znacząco zbliża się do poziomu penetracji usług telefonii stacjonarnej (które są objęte usługą powszechną). W przypadku usług dostępu szerokopasmowego, dla oceny jej dostępności dla użytkowników, ważną kwestią jest jednak nie tylko wskaźnik penetracji linii, ale także inne czynniki. Jednym z takich czynników, na które Izba wskazywała we wcześniejszych stanowiskach jest kwestia dostępności do komputerów, które stanowią warunek konieczny do korzystania z usługi dostępu do Internetu. Jak pokazuje opublikowany 26 listopada 2008 r. raport GUS „*Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w przedsiębiorstwach, gospodarstwach domowych i przez osoby prywatne w 2008 r.*” w 2008 r. 7,4 mln gospodarstw domowych posiadało przynajmniej jeden komputer, a ich udział wśród ogółu gospodarstw wzrósł z 54% do 59%. Jednocześnie ten sam raport pokazuje znaczący wzrost gospodarstw korzystających z połączeń szerokopasmowych – „*w 2008 r. było ich 4,8 mln (38% ogółu). Od 2007 r. ich liczba zwiększyła się o ponad milion (8,4 pkt. %) i rośnie szybciej niż przybywa gospodarstw z dostępem do Internetu (wzrost o 6,6 pkt. %), co oznacza, że praktycznie wszystkie nowe łącza internetowe są już szerokopasmowe i ten rodzaj łączy stopniowo wypiera wąskopasmowe*” (tamże, str. 8). Powyższe dane pokazują, iż aż 65% gospodarstw domowych posiadających komputer w 2008 r. korzystało z dostępu szerokopasmowego. Jednocześnie kwestia ta była także przedmiotem badania w ramach powoływanego wyżej raportu PBS DGA. Prezentacja pokazująca wyniki badania wskazuje, iż w 2008 r. 13,7% użytkowników posiadających

komputer nie miało możliwości korzystania z dostępu do Internetu (przy czym jak pokazują wyniki badania chodzi tu o każdą formę dostępu do Internetu, ale z badania wynika, iż tzw. dostęp wdzwaniany (dial-up) wskazało jedynie 0,3% badanych, a tym samym jest to głównie dostęp szerokopasmowy) pomimo tego, iż posiadały one w domu komputer. W 2009 r. wskaźnik ten uległ znaczącemu zmniejszeniu, gdyż tylko 7,1% osób posiadających komputer wskazało, iż nie posiada dostępu do Internetu. W tym samym czasie wskaźnik osób nieposiadających dostępu do komputera nie uległ zmianie i pozostał na poziomie 33%.

Wykres nr 3 Posiadanie i korzystanie z dostępu do Internetu

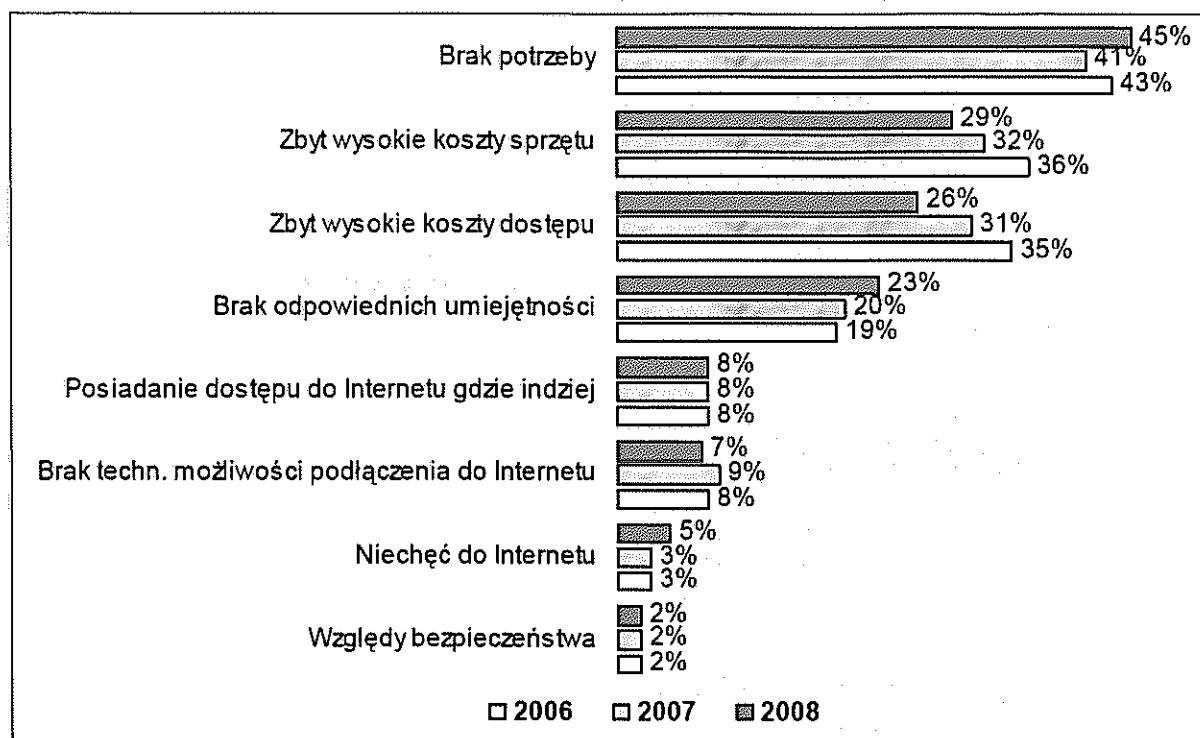
Posiadanie i korzystanie z Internetu



Źródło: Prezentacja PBS DGA wyników badania rynku usług telekomunikacyjnych dla Urzędu Komunikacji Elektronicznej

Powyższe pokazuje, iż w chwili obecnej większą barierą w dostępie do Internetu wydaje się być brak komputerów w gospodarstwach domowych, aniżeli brak dostępności usługi. Dlatego też jak się wydaje, polityka Państwa powinna być raczej skoncentrowana na wyeliminowaniu innych barier związanych z dostępnością Internetu. Taką obserwację potwierdzają także przyczyny niekorzystania z dostępu szerokopasmowego przez gospodarstwa domowe nie posiadające w tej chwili takiego dostępu.

Wykres nr 4 Przyczyny nieposiadania usługi dostępu do sieci Internet w gospodarstwach domowych



Odsetki nie sumują się do 100%, ze względu na możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi

Źródło: GUS, Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w przedsiębiorstwach, gospodarstwach domowych i przez osoby prywatne w 2008 r.

Jak wynika z tego badania, główne powody dla których respondenci nie posiadają dostępu do Internetu to brak potrzeby (45%), zbyt wysokie koszty sprzętu czyli de facto koszty komputerów (29%), zbyt wysokie koszty dostępu (26%), brak odpowiednich umiejętności (23%), czy brak technicznych możliwości podłączenia do Internetu (7%). Spośród wymienionych wyżej przyczyn tylko dwie (zbyt wysokie koszty dostępu oraz brak technicznych możliwości przyłączenia) posiadają swoje zakorzenienie w działalności telekomunikacyjnej i mogłyby być potencjalnie rozwiązane przez rozszerzenie zakresu usługi powszechnej. Należy wskazać, że ceny za usługi dostępu do sieci Internet należą w Polsce do coraz niższych (potwierdza to także spadek tej przyczyny niedostępności usługi z 35% do 26%) i jak się wydaje powodem dla którego respondenci wskazują tą przyczynę jest ogólny niższy stopień zamożności polskiego społeczeństwa w stosunku do chociażby krajów UE-15. Stąd też trudno oczekiwać, aby rozszerzenie zakresu usługi powszechnej skutkowało dalszą znaczącą obniżką cen, przełamującą barierę cenową dla tych respondentów. Podobne wyniki zawiera raport PBS DGA (s. 126), który wśród powodów nie posiadania dostępu do Internetu wymienia następujące przyczyny: brak potrzeby (40,6%), powody finansowe (38,5%), brak możliwości podłączenia w miejscu zamieszkania (11,6%) i inne (11,6%).

Inne przyczyny braku dostępu do Internetu mają swoje źródło w przyczynach niezwiązanych z samą działalnością telekomunikacyjną i jak się wydaje priorytetem dla ich usuwania powinna być polityka Państwa, która będzie miała wymiar nie tylko edukacyjny (eliminując takie przyczyny jak brak umiejętności, niechęć do Internetu, czy względy bezpieczeństwa), ale także realny wymiar w zakresie budowy społeczeństwa informacyjnego

poprzez zwiększanie roli e-administracji (jak wynika z raportu GUS, wraz z Bułgarią, Polska posiada najniższy w UE-27 wskaźnik dostępu do administracji on-line), a także stwarzanie warunków do rozwoju e-gospodarki. Słaby rozwój e-administracji i ciągle niedostateczny rozwój e-gospodarki pozwala bowiem na postawienie tezy, iż nieposiadanie dostępu do Internetu nie stanowi w Polsce przyczyny jakiegokolwiek wykluczenia społecznego, co Dyrektywa o usłudze powszechnej wskazuje jako kryterium zmiany zakresu usługi powszechnej. Trudno także mówić o ogólnych korzyściach netto związanych z dostępnością do usług szerokopasmowych, gdyż jak wskazano powyżej, e-administracja ciągle znajduje się w początkowej fazie rozwoju, a w przypadku innych usług, trudno wskazywać, aby kanał internetowy stanowił główne źródło ich rozwoju, powodując istotne ograniczenie dla osób, które nie mają dostępu do sieci Internet, co uzasadniałoby interwencję państwa. Potwierdzają to sami użytkownicy, wskazując w 45% na brak potrzeby korzystania z dostępu do Internetu, co pokazuje, iż dostęp szerokopasmowy nie stanowi „wąskiego gardła” dostępu do usług dla obywateli. Dodatkowo można podnieść, iż stosunkowo dobrze rozwija się w Polsce sektor e-commerce, czy sektor bankowości elektronicznej (nie wspominając o fenomenie i popularności serwisów typu Nasza-Klasa), co pokazuje, iż w tych przypadkach, gdzie istnieją interesujące dla użytkowników usługi, klienci korzystający z tych usług nie mają bariery w postaci dostępu do Internetu.

Powyższe nakazuje przyjąć, iż także w odniesieniu do dostępu szerokopasmowego nie są w chwili obecnej spełnione przesłanki z załącznika nr V do Dyrektywy USO pozwalające na rozszerzenie zakresu usługi powszechnej o tą usługę.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za nieposzerzaniem zakresu usługi powszechnej są dotychczasowe doświadczenia związane z realizacją, a właściwie w dużej mierze z brakiem realizacji usługi powszechnej w jej dotychczasowej formie. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z faktycznym niewypełnianiem obowiązków przedsiębiorcy wyznaczonego w zakresie świadczenia usługi powszechnej, a z drugiej możemy także zaobserwować mechanizmy antykonkurencyjne związane ze świadczeniem usługi powszechnej w jej obecnej formie.

W chwili obecnej do zestawu usług stanowiących usługę powszechną zalicza się:

1. przyłączenie pojedynczego zakończenia sieci w głównej lokalizacji abonenta z wyłączeniem sieci cyfrowej z integracją usług, zwanej dalej „ISDN”;
2. utrzymanie łącza abonenckiego z zakończeniem sieci, o którym mowa w pkt 1, w gotowości do świadczenia usług telekomunikacyjnych;
3. połączenia telefoniczne krajowe i międzynarodowe, w tym do sieci ruchomych, obejmujące także zapewnienie transmisji dla faksu oraz transmisji danych, w tym połączenia do sieci Internet;
4. udzielanie informacji o numerach telefonicznych oraz udostępnianie spisów abonentów;
5. świadczenie udogodnień dla osób niepełnosprawnych;
6. świadczenie usług telefonicznych za pomocą aparatów publicznych.

Na podstawie decyzji Prezesa UKE, TP S.A. jest zobowiązana do świadczenia usługi powszechnej do dnia 8 maja 2011 r. oraz realizowania następujących obowiązków:

1. obowiązek świadczenia osobom o niskich dochodach pakietu specjalnego uwzględniającego ich możliwości ekonomiczne.

2. obowiązek świadczenia pakietu podstawowego, w którym miesięczna opłata abonamentowa stanowi opłatę za utrzymanie przyłączenia w gotowości do świadczenia usług telekomunikacyjnych i nie obejmuje innych usług telekomunikacyjnych.
3. obowiązek uzgadniania z Prezesem UKE zakresu i warunków świadczenia udogodnień i usług dodatkowych, o których mowa w art. 93 Prawa telekomunikacyjnego.
4. obowiązek prowadzenia kalkulacji kosztów.

Stan realizacji obowiązków w zakresie Usługi powszechnej został oceniony przez Prezesa UKE w „Raporcie o realizacji obowiązku świadczenia usługi powszechnej przez Telekomunikację Polską S.A.”

Wnioski z Raportu przedstawiały się następująco (lata 2006-2008 I półrocze):

TP wywiązała się z obowiązków:

- oferowania różnych pakietów cenowych,
- oferowania pakietu podstawowego, z zastrzeżeniem niespełniania przez ten plan obowiązku przystępności cenowej,
- zapewnienia minimalnej liczby aparatów publicznych na terenie całego kraju i w skali kraju realizacji obowiązku fizycznej dostępności usług świadczonych za pomocą Publicznych Aparatów Samoinkasujących,
- uruchomienia z końcem 2007 r. w zasadzie kompleksowej usługi Ogólnokrajowego Biura Numerów,
- zapewnienia osobom niepełnosprawnym udogodnień, z zastrzeżeniem niedostatecznego informowania osób niepełnosprawnych o ulgach i udogodnieniach stosowanych przez Spółkę,
- oferowania udogodnień i usług dodatkowych względem usługi powszechnej.

Jak wskazano powyżej celem usługi powszechnej winno być zapewnienie wszystkim użytkownikom (zgodnie z legalną definicją użytkownika w Prawie telekomunikacyjnym) możliwości korzystania z tejże usługi, o ile wyrażą oni wolę jej nabycia. W konsekwencji każdy użytkownik winien znaleźć się w zasięgu stacjonarnej sieci telefonicznej podmiotu świadczącego usługę powszechną. Co więcej, możliwość korzystania z tej usługi powinna być zaferowana po przystępnej cenie. Zważywszy na powyższe, KIGEiT stoi na stanowisku, iż w Polsce idea świadczenia usługi powszechnej w rozumieniu wskazanym w dyrektywie praktycznie nie funkcjonuje. Powyższa obserwacja potwierdzona jest przez dane statystyczne publikowane zarówno przez Główny Urząd Statystyczny („Łączność - wyniki działalności w 2008 r.”), jak i przez Prezesa UKE (przykładowo w raportach o rynku telekomunikacyjnym). Z danych opublikowanych przez GUS wynika nie tylko niska ogólna penetracja usług stacjonarnych (a co za tym idzie jeszcze niższa penetracja usługi powszechnej), ale także znacząca różnica pomiędzy penetracją w miastach (32%) a penetracją na terenach wiejskich (11,9%). Ogólna liczba linii telefonicznych na koniec 2008 r. wyniosła według danych GUS ok. 9,2 mln i zmniejszyła się o 10% w stosunku do roku poprzedniego. Te dane pokazują, iż sama idea usługi powszechnej w obecnym kształcie traci na swoim znaczeniu ze względu na zachodzące zmiany technologiczne i rozwój rynku, które powodują, iż użytkownicy widzą coraz mniejszą potrzebę korzystania z usług wchodzących w skład usługi powszechnej.

2. *Niezależnie od postanowień dyrektywy 2009/136/WE i dyrektywy 2002/22/WE, Minister Infrastruktury pragnie poznać stanowisko środowiska w przedmiocie ewentualnej konieczności ograniczenia katalogu usług wchodzących w skład usługi powszechnej.*

W przekonaniu Izby w istniejących warunkach cywilizacyjnych, rynkowych i technologicznych w Polsce nie jest celowe utrzymanie usługi powszechnej rozumianej jako zestaw składających się na nią obecnie usług. Z ich zakresu powinno być utrzymane jedynie zapewnianie udogodnień dla osób niepełnosprawnych oraz usługa informacji o numerach (Ogólnopolskie Biuro Numerów). Podkreślić należy, że usługi te zaspokajają potrzeby społeczne, społeczne ludności. Opieka nad obywatelami w tym zakresie stanowi podstawową funkcję państwa i powinna być finansowana ze środków publicznych, a nie przez prywatnych przedsiębiorców. W kontekście zaś zaspokajania lokalnych potrzeb ludności należy ono do zadań własnych samorządu terytorialnego i powinno być wykonywane ze środków, którym jednostki te dysponują. Nie wyklucza to świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych i OBN poprzez zlecenie wykonywania działalności w tym zakresie przez przedsiębiorce telekomunikacyjnego, wyznaczonego do wykonywania tych zadań.

W ocenie KIGEiT za takim podejściem przemawia szereg argumentów pokazujących, iż większość usług wchodzących w skład usługi powszechnej nie jest w chwili obecnej potrzebna.

Przede wszystkim za ograniczeniem zakresu usługi powszechnej przemawia fakt, iż utrzymywanie obecnego zakresu tej usługi jest o tyle niezasadne, iż jak wskazano w poprzednim punkcie, w dużej mierze obowiązki ciążące na przedsiębiorcy wyznaczonym nie są realizowane, a tym samym istnieją one „jedynie na papierze”. Podstawowym przykładem w tym zakresie jest właśnie usługa przyłączenie do sieci. Dodatkowo należy pamiętać, iż znacząca większość usług wchodzących w skład usługi powszechnej jest świadczona nie tylko przez przedsiębiorcę wyznaczonego, ale także przez inne podmioty. Do takich usług należy zaliczyć:

1. przyłączenie pojedynczego zakończenia sieci w głównej lokalizacji abonenta z wyłączeniem sieci cyfrowej z integracją usług, zwanej dalej „ISDN”;
2. utrzymanie łącza abonenckiego z zakończeniem sieci, o którym mowa w pkt 1, w gotowości do świadczenia usług telekomunikacyjnych;
3. połączenia telefoniczne krajowe i międzynarodowe, w tym do sieci ruchomych, obejmujące także zapewnienie transmisji dla faksu oraz transmisji danych, w tym połączenia do sieci Internet;
4. udzielanie informacji o numerach telefonicznych oraz udostępnianie spisów abonentów;
5. świadczenie usług telefonicznych za pomocą aparatów publicznych (usługa ta jest świadczona przez wybranych przedsiębiorców, a jednocześnie, o czym szerzej poniżej, jej znaczenie maleje);

Za zawężeniem zakresu usług wchodzących w skład usługi powszechnej przemawia także fakt, iż rozwój technologiczny i idący za tym rozwój łączności mobilnej oraz łączności opartej na protokole VoIP znacząco ograniczają potrzeby związane z posiadaniem telefonów stacjonarnych. Skutki tych zmian przejawiają się chociażby w znaczącym spadku liczby linii stacjonarnych (jak wskazano powyżej tylko w 2008 r. liczba ta spadła o 10%). Ponadto

możliwości związane z korzystaniem z usług telefonii komórkowej (większa dostępność usług), czy z telefonią VoIP (nomadyczność oraz niższe ceny) powodują, iż użytkownicy często decydują się na całkowitą rezygnację z usług telefonii stacjonarnej. Przytaczany powyżej raport PBD DGA wymienia wśród przyczyn rezygnacji z telefonii stacjonarnej przede wszystkim korzystanie z telefonu komórkowego (na co wskazuje 74,5% respondentów) oraz brak potrzeby posiadania telefonu stacjonarnego (12,2%). Ponad 24% wskazuje, iż jest on za drogi. W tym miejscu warto wskazać, iż 24,6% badanych uważa, iż usługi telefonii stacjonarnej są za drogie (pomimo ich objęcia zakresem usługi powszechnej), podczas, gdy w ramach tego samego badania za zbyt drogie usługi telefonii komórkowej (nie objętej usługą powszechną) uznało tylko 2,7% respondentów więcej (27,3%).

Kolejnym argumentem przemawiającym za zawężeniem zakresu usługi powszechnej jest niewielkie zainteresowanie niektórymi usługami wchodzącymi w skład usługi powszechnej. W tym zakresie należy przede wszystkim wskazać na takie usługi, jak Ogólnokrajowy Spis Abonentów. Jak pokazuje przytaczane już badanie PBS DGA, w 2009 r. z Ogólnokrajowego Spisu Abonentów w ogóle nie korzystało prawie 80% respondentów, a co więcej w przypadku wprowadzenia odpłatności spisów kolejne 80% spośród obecnie korzystających osób deklaruje, iż zaprzestałoby korzystania ze spisu. Powyższa kwestia jest o tyle ważna, iż jak wynika z danych przekazywanych przez TP, nie ma ona możliwości sprzedaży powierzchni reklamowej w spisach abonentów (co można uznać za kolejny, empiryczny dowód niewielkiego zainteresowania spisem abonentów), a tym samym istnieje potrzeba wprowadzenie odpłatności za spisy dla abonentów bądź całkowita zmiana formuły ich wydawania np. na umieszczenie spisu w Internecie lub innym tańszym medium. Podobnie zakres korzystania z usługi OBN był stosunkowo niewielki. O kwestii korzystania z aparatów publicznych Izba wypowie się w ostatnim punkcie.

Izba stoi na stanowisku, iż usługami, które niewątpliwie wyróżniają przedsiębiorcę wyznaczonego jest świadczenie udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Stąd też, Izba stoi na stanowisku, iż bez względu na zakres zmian w zakresie usługi powszechnej, ta usługa powinna być nadal objęta usługą powszechną.

Dodatkową przyczyną przemawiającą za ograniczeniem zakresu usługi powszechnej jest w dużej mierze także brak transparentności w zakresie realizacji tego obowiązku przez przedsiębiorcę wyznaczonego, w szczególności w zakresie zasad finansowania tej usługi (kwestia ta zostanie szerzej omówiona w punkcie poniżej).

II. Transparentność procesu weryfikacji wniosków o dopłatę do kosztu netto i zmiana modelu finansowania USO

Zdaniem Izby procesy ustalania, świadczenia oraz finansowania usługi powszechnej były w pełni transparentne, a źródłem finansowania USO powinny być środki publiczne

1. Model finansowania usługi powszechnej.

W przekonaniu KIGEiT usługa powszechna czy to w obowiązującym zakresie usług, czy to postulowanym przez KIGEiT jako uzasadniony w obecnym stanie rozwoju rynku, tj. obejmujący świadczenie udogodnień dla osób niepełnosprawnych oraz OBN), stanowi zadanie państwa. **Usługa powszechna służy zaspokajaniu potrzeb społecznych i społecznych ludności. Opieka nad obywatelami w tym zakresie stanowi podstawą funkcję państwa i powinna być finansowana ze środków publicznych, a nie przez prywatnych przedsiębiorców. W kontekście zaś zaspokajania lokalnych potrzeb**

ludności należy ono do zadań własnych samorządu terytorialnego i powinno być wykonywane ze środków, którym jednostki te dysponują. Nie wyklucza to świadczenia udogodnień dla osób niepełnosprawnych i OBN poprzez zlecenie wykonywania działalności w tym zakresie przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, wyznaczonego do wykonywania tych zadań, ale finansowanych ze środków publicznych, a nie tak jak w chwili obecnej przez przedsiębiorców.

Model finansowania kosztów usługi powszechnej ze środków publicznych jest wprost dopuszczony przez Dyrektywę USO. Wskazuje ona co prawda, iż w przypadku finansowania kosztu netto z funduszy publicznych należy przez to rozumieć finansowanie z budżetu administracji centralnej, ale w ocenie Izby w przypadku Polski możliwe byłoby rozwiązanie w którym koszty świadczenia usługi powszechnej byłyby finansowane przez samorządy lokalne. Takie podejście byłoby w dużej mierze zgodne z rozwiązaniami wprowadzonymi w projekcie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, gdzie samorządom przyznano szerokie kompetencje w zakresie zaspokajania potrzeb ludności w zakresie dostępu do usług telekomunikacyjnych.

Można wskazać, iż chociaż w UE przeważa model w którym koszt netto świadczenia usługi powszechnej jest finansowany przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych to występują przypadki w których koszt ten jest finansowany przez państwo (np. Finlandia oraz częściowo Dania). W przypadku Finlandii w celu uzyskania zwrotu kosztów netto, przedsiębiorca wyznaczony może zwrócić się do organu regulacyjnego, który zobowiązany jest do dokonania kalkulacji w celu ustalenia, czy koszt netto wystąpił. Kalkulacja kosztów nie musi opierać się ani na danych przedsiębiorcy wyznaczonego ani w oparciu o stosowaną przez niego kalkulację kosztów. W przypadku ustalenia przez organ regulacyjny, że koszt netto wystąpił, po złożeniu przez przedsiębiorcę wyznaczonego wniosku, minister ds. transportu i łączności może podjąć decyzję o zwrocie kosztów netto w zakresie, w jakim stanowią one niesprawiedliwe obciążenie dla przedsiębiorcy wyznaczonego. Minister związany jest kalkulacją kosztów dokonaną przez NRA.

Odnosząc się do propozycji zawierania porozumień międzyoperatorskich w zakresie finansowania kosztu netto (choć takie rozwiązanie funkcjonuje m.in. w Austrii) Izba stoi na stanowisku, iż takie rozwiązanie wydaje się być trudne do wdrożenia w praktyce i wydaje się, że i tak kwestie te podlegałyby rozstrzygnięciu przez organ regulacyjny. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, iż niemal w każdej ważnej kwestii, w tym także w kwestiach związanych ze świadczeniem usługi powszechnej (np. usługi OBN i OSA) potrzebne były interwencje regulatora, gdyż przedsiębiorcy nie byli w stanie osiągnąć konsensusu w drodze prowadzonych negocjacji.

2. Transparentność procesu świadczenia, ustalania kosztów i świadczenia usługi powszechnej – w przypadku utrzymania istniejącego modelu finansowania usługi.

KIGEiT opowiada się za pełną transparentnością procesu świadczenia usługi powszechnej oraz procesu finansowania usług wchodzących w zakres USO.

Jak wyżej przedstawiono, dotychczasowy model finansowania usługi powszechnej w sposób nieuzasadniony, w ocenie Izby, przenosi finansowy ciężar realizacji funkcji państwa lub samorządu terytorialnego, polegających na zaspokajaniu potrzeb ludności w zakresie dostępu do podstawowych usług telekomunikacyjnych na prywatnych przedsiębiorców. Praktyka europejska pokazuje, iż możliwe są modele w których finansowanie usługi powszechnej należy do obowiązków Państwa (przykłady Finlandii i Danii), czy też

pokazujące, iż zmiana sposobu finansowania usługi powszechnej z modelu w którym koszt usługi powszechnej finansują przedsiębiorcy na finansowanie ze środków publicznych są przedmiotem dyskusji. W tym zakresie wskazujemy na przykład Czech, gdzie usługa powszechna była częściowo finansowana przez przedsiębiorców, a częściowo przez Państwo. Ze względu na fakt, iż usługa powszechna jest realizowana w interesie publicznym i w interesie obywateli podjęto jednak decyzję o zmianie modelu w taki sposób, iż będzie ona w całości finansowana ze środków publicznych. Powyższy projekt jest obecnie na etapie prac parlamentarnych.

W przypadku, gdyby ciężary te mieli w dalszym ciągu ponosić przedsiębiorcy prywatni zgodnie z obowiązującym modelem finansowania usługi powszechnej, konieczne jest zapewnienie im pełnego udziału w procesie podejmowania decyzji o ponoszonych kosztach niezbędnych w celu świadczenia usługi powszechnej, konsultacji wniosku o dopłatę oraz w postępowaniach prowadzonych w wyniku jego złożenia. W przypadku, gdy rozstrzygnięcie Prezesa UKE w przedmiocie wniosku lub w postępowaniu w sprawie ustalenia wysokości udziału w dopłacie konkretnego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, jego prawo uczestniczenia we wszystkich etapach ustalania wysokości kosztu netto i zobowiązania do dopłaty, powinno być koniecznie zapewnione.

W obowiązującym stanie prawnym, przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie mają wpływu na rozstrzygnięcie Prezesa UKE w przedmiocie występowania kosztu netto usługi powszechnej. Ponieważ postępowanie prowadzące do jego ustalenia decyduje o istnieniu podstawy stwierdzenia w kolejnej decyzji Prezesa UKE obowiązku i wysokości dopłaty przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, brak wpływu tego przedsiębiorcy na wynik postępowania dotyczącego istnienia kosztu USO pozbawia go możliwości ochrony swoich praw. W demokratycznym państwie prawa sytuacja taka nie może mieć miejsca, dlatego zdaniem KIGEiT przepisy w tym przedmiocie, w przypadku utrzymania dotychczasowego modelu finansowania usługi powszechnej, powinny być poddane istotnej rekonstrukcji.

Kwestia ta jest niezwykle istotna, na co wskazują dotychczasowe doświadczenia. Do chwili obecnej TP, na podstawie obowiązujących przepisów ustawy – Prawo telekomunikacyjne złożyła trzy wnioski o dopłatę do kosztów świadczenia Usługi powszechnej.

Kwoty oraz ich suma zostały przedstawione poniżej w tabeli nr 1.

Tabela nr 1 Kwoty dopłaty wnioskowane przez TP z tytułu świadczenia usługi powszechnej w latach 2006-2008

Rok	Wnioskowana kwota ¹
2006	140 milionów
2007	220 milionów
2008	208 milionów
Suma	568 milionów

Z uwagi na wątpliwości Prezesa UKE żadne z postępowań nie zostało na dzień dzisiejszy zakończone.

¹ Kwoty zaokrąglone

Pragniemy również podkreślić, iż jednym z najistotniejszych problemów jest szacowanie ryzyka ewentualnej dopłaty bez znajomości treści wniosku TP oraz samej treści uzasadnienia kosztowego, która nie pozwala operatorom ocenić, czy dopłata do kosztu netto wnioskowana przez TP jest uzasadniona.

Sytuacja taka powoduje, iż w roku 2011 kwota ewentualnej dopłaty może osiągnąć poziom około 1 miliarda złotych, z czego z uwagi na procesy sądowe większość lub całość tej sumy może mieć postać rezerw na zobowiązania utworzonych po stronie zobowiązanych przedsiębiorców, która nie może być przeznaczona na inwestycje, co w oczywisty sposób przynosi odwrotny skutek od zamierzonego.

Dlatego też należy zwrócić uwagę, iż podstawowych wskazówek w zakresie kalkulacji kosztu netto i sposobu jego finansowania dostarcza preambuła do Dyrektywy USO.

Pierwszą i fundamentalną kwestią dotyczącą finansowania kosztu netto jest konieczność niezachwiania mechanizmów konkurencyjnych na skutek świadczenia usługi powszechnej. Wskazuje na to pkt 4 Preambuły, który stanowi: *„Jednakże kompensowanie przedsiębiorstw wyznaczonych do dostarczania takich usług w takich okolicznościach nie powinno skutkować jakimkolwiek zakłóceniem konkurencji, tak wyznaczone przedsiębiorstwa są kompensowane w zakresie związanych z dostarczaniem usług kosztów netto oraz pod warunkiem, że obciążenie kosztami netto odzyskuje się w sposób konkurencyjnie neutralny”*. Odnosząc się do tej przesłanki można wskazać, iż obecnie obowiązujące rozwiązania prawne w żaden sposób nie odnoszą się do tej kwestii, a tymczasem wydaje się być ona ważnym i palącym problemem. TP wykorzystuje fakt świadczenia usługi powszechnej do „legalnego” oferowania usług poniżej kosztów ich świadczenia (co więcej kosztów deklarowanych przez siebie). Doskonałym przykładem jest tu chociażby plan socjalny oferowany przez TP, z którego korzystało nawet ok. 2 milionów abonentów TP (Izba nie zna liczby osób korzystających z tego planu w chwili obecnej, ale można przypuszczać, iż jest to ponad 1 milion abonentów). Odpowiednika takiego planu nie jest w stanie wprowadzić żaden inny operator, a jednocześnie TP może, powołując się na realizację obowiązków związanych z usługą powszechną, domagać się dopłaty do kosztów świadczenia planu socjalnego, chociaż plan ten był oferowany każdemu konsumentowi niezależnie od jego sytuacji finansowej i potrzeb. Deficytowość tego planu (w stosunku do deklarowanych przez TP kosztów) nie mogła dla TP stanowić przeszkody ponieważ miała i ma ona możliwość domagania się dopłaty do kosztu netto m.in. z tytułu świadczenia tego planu. W konsekwencji usługa powszechna, w niezamierzony jak się wydaje sposób, staje się źródłem antykonkurencyjnych i nierynkowych rozwiązań, które nie tylko nie wspierają dostępności usług wchodzących w skład usługi powszechnej, ale zakłócają rozwój równoprawnej konkurencji. Oznacza to, iż obecne rozwiązania nie chronią przedsiębiorców działających na rynku przed zagrożeniami wskazanymi w pkt 4 Dyrektywy USO.

W ocenie KIGEiT oceniając konieczność finansowania kosztów usługi powszechnej należałoby tego dokonać pod kątem badania na ile realizacja obowiązku świadczenia usługi powszechnej stanowi dla przedsiębiorcy wyznaczonego nieuzasadnione obciążenie. Jak wykazała Izba we wcześniejszej części swojego stanowiska znacząca część usług wchodzących w skład usługi powszechnej jest świadczona nie tylko przez TP, ale także przez innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a co więcej można założyć, iż TP świadczyłaby nadal te usługi także w przypadku, gdyby utraciła status przedsiębiorcy wyznaczonego. W konsekwencji, nie powinno budzić wątpliwości, iż świadczenie tych usług nie stanowi dla TP nieuzasadnionego obciążenia. Jedynymi usługami, które mogą mieć taki charakter, a co za tym idzie powinny być ewentualnie finansowane w ramach kosztu netto są

usługi udogodnień świadczonych dla osób niepełnosprawnych. Jak się wydaje nie ma przeszkód do tego, aby takie rozwiązanie zaimplementować w Polsce już w chwili obecnej (podobne rozwiązania prawne funkcjonują np. w Czechach). W ocenie KIGEIT wprowadzenie takiego mechanizmu pozwoliłoby ograniczyć ryzyko nałożenia na przedsiębiorców funkcjonujących na rynku nadmiernych obciążeń finansowych.

Niezwykle istotną kwestią jest sprawa transparentności postępowania w sprawie przyznania dopłaty. Dyrektywa w pkt 19 preambuły stanowi wprost, iż: „*Jakiegokolwiek koszty obowiązku świadczenia usługi powszechnej powinny być obliczane na podstawie przejrzystych procedur*”. Tymczasem w chwili obecnej brak jest jakiegokolwiek jawności tego procesu, a przedsiębiorcy, którzy mają być podmiotami finansującymi koszt netto nawet nie są stroną postępowania w sprawie z wniosków TP o jego przyznanie. Powoduje to, iż przedsiębiorcy nie mogą nie tylko przedstawić swojego stanowiska w sprawie i ocenić na ile dane koszty stanowią uzasadnione obciążenie przedsiębiorcy wyznaczonego, ale nawet nie znają treści wniosku TP. W ocenie Izby treść wniosku TP powinna być w pełni jawna i podlegać weryfikacji w ramach postępowania nie tylko przez Prezesa UKE, ale także przez przedsiębiorców, którzy będą mieli możliwość wypowiedzenia się co do zasadności poniesionych przez TP wydatków.

Wydaje się, iż dobrym rozwiązaniem mogłoby być także wprowadzenie rozwiązania, w którym ocena zasadności i wysokości planowanych wydatków w zakresie usługi powszechnej była przeprowadzana już na wstępnym etapie tj. przed ich poniesieniem przez przedsiębiorcę wyznaczonego. Prezes UKE mógłby dokonywać takiej oceny po przeprowadzeniu publicznych konsultacji.

III. Określenie minimalnej liczby aparatów publicznych (w tym aparatów przystosowanych dla osób niepełnosprawnych)

Naszym zdaniem obowiązek zapewniania PASów powinien być wyłączony z zakresu USO

W tym zakresie Izba wskazuje, iż jak wynika z badania opublikowanego przez Prezesa UKE („*Raport w zakresie zaspokojenia potrzeb konsumentów na usługi realizowane za pomocą aparatów publicznych*” zrealizowany na zlecenie Prezesa UKE przez Pentor Research International), dostępność publicznych aparatów samoinkasujących jest wystarczająca dla większości użytkowników, a jednocześnie użytkownicy deklarują brak potrzeby korzystania z tej formy komunikacji (potrzeby te są zaspokojone poprzez inne formy jak np. telefony komórkowe, telefony stacjonarne). Z badania wynika, iż aż 95% Polaków posiada dostęp do innych środków komunikacji elektronicznej niż aparaty publiczne (telefon komórkowy prywatny bądź służbowy, telefon stacjonarny w domu lub w pracy, Internet, telefon u sąsiadów/znajomych). Jednocześnie z aparatów publicznych korzystało tylko 8% badanych co pokazuje niewielkie zainteresowanie tą usługą.

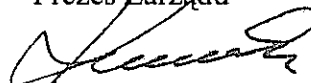
Główną grupę użytkowników korzystających z aparatów publicznych stanowią osoby niepełnosprawne (tak pokazują badania publikowane przez UKE). W tej grupie osób proporcje korzystania z aparatów publicznych w stosunku do telefonów komórkowych wynoszą 1:3 (podczas, gdy zgodnie z wynikami przytaczanego badania dla pozostałych użytkowników ta proporcja wynosi 1:10). Powyższe pokazuje, iż słuszny jest postulat

KIGEiT ograniczenia zakresu USO dla tej grupy osób. Także polityka inwestycji w zakresie aparatów publicznych powinna być nakierowana na osoby niepełnosprawne, o ile aparaty publiczne pozostaną w zakresie usługi powszechnej. Jednocześnie Izba zwraca uwagę, iż już w chwili obecnej aparaty publiczne nie wchodzą w zakres usługi powszechnej w niektórych państwach członkowskich, jak np. w Estonii i w Finlandii.

W konsekwencji, zdaniem KIGEiT, rola aparatów publicznych ulega ciągłemu zmniejszeniu, zwłaszcza w związku z dostępnością usług telefonii komórkowej (zarówno w zakresie penetracji użytkowników, jak i zasięgu sieci), a główną grupą dla której ta usługa jest i powinna być ewentualnie dedykowana są osoby niepełnosprawne. Stąd też zasadne wydaje się rozważenie całkowitego wyłączenia tej usługi z zakresu usługi powszechnej.

Reasumując, Izba wyraża gorące podziękowanie Pani Minister za przeprowadzenie konsultacji w tak ważnej dla rynku sprawie i wyraża nadzieję, iż propozycje przedstawione powyżej będą przedmiotem Państwa oceny i znajdą odzwierciedlenie w zmianach, jakie zostaną wprowadzone do obowiązujących przepisów dotyczących usługi powszechnej.

Prezes Zarządu



Stefan Kamiński

